

Upadek paralotniarza

Podczas łowienia w miejscowości Stefkowa, paralotniarz spadł na ziemię. Pomogła mu kobieta, która wezwała pomoc. Ranny 51-letni mieszkaniec Rzeszowa został przetransportowany helikopterem do szpitala wojewódzkiego. Mężczyzna był trzeźwy.

Wczoraj około godz. 14, dyżurny leskiej komendy został poinformowany o wypadku paralotniarza. Do zdarzenia doszło w miejscowości Stefkowa. Jak wynika ze wstępnych ustaleń policjantów, 51-letni mieszkaniec Rzeszowa, przy podchodzeniu do łowienia na łęce w rejonie przystanku autobusowego, wpadł w wiry powietrzne, co spowodowało zerwanie się skrzydła paralotni. Nie mając siły nośnej paralotniarz spadł z wysokości 7 metrów. 51-letni mężczyzna po upadku wstał i szedł w kierunku drogi głównej, aby ustalić miejscowość, w jakiej się znajduje. Zauważyła go kobieta na rowerze i poprosiła o pomoc. Mieszkanca Stefkowej bez wahania zawiadomiła służby, aby pomóc poszkodowanemu. Mężczyzna został przetransportowany helikopterem do Szpitala Wojewódzkiego w Rzeszowie z podejrzeniem urazu kręgosłupa. 51-latek był trzeźwy. Posiadał stosowne uprawnienia do lotów paralotni od marca tego roku. Okoliczności wypadku bada policja. Źródło: KPP Lesko

Skomentuj to na FORUM DYSKUSYJNYM

Wydawca portalu lesko.net.pl nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych przez użytkowników komentarzy. Osoby zamieszczające wypowiedzi naruszające prawo lub chronione dobra osób trzecich mogą ponieść z tego tytułu odpowiedzialność karną lub cywilną.

REKLAMA:

REKLAMA:

Miejsce na twój reklam KONTAKT